

## 2 P 3,(3-7)8-13

### Przekład

8. To jedno zaś niech nie uchodzi waszej uwadze, umiłowani, że jeden dzień u Pana jak tysiąc lat, a tysiąc lat jak dzień jeden.

9. Nie zwleka Pan [z wypełnieniem] obietnicy, chociaż niektórzy uważają [to za] opieszałość, lecz jest cierpliwy wobec was, nie chcąc, aby ktokolwiek zginął, lecz aby wszyscy do upamiętania doszli.

10. Przyjdzie zaś dzień Pana jak złodziej, w którym niebiosa z hukiem przeminą, żywioły zaś zostaną zniszczone przez spalenie, a ziemia i wszystko na niej nie zostaną już znalezione.

11. Skoro zaś to wszystko musi w ten sposób przeminąć, to jak święcie i pobożnie trzeba wam żyć,

12. wyczekując i pragnąc żarliwie dnia przyjścia Boga, wraz z którym niebiosa w ogniu stopnieją i żywioły przez spalenie stopnieją.

13. Nowych zaś niebios i ziemi nowej według obietnicy Jego wyczekujemy, w których sprawiedliwość mieszka.

### Uwagi wprowadzające

2. *List Piotra*, najmłodsze pismo w kanonie Nowego Testamentu, posiada na wskroś duszpasterski charakter. Jego adresaci znajdowali się w sytuacji głębokiego zwątpienia, które obejmowało różne wymiary chrześcijańskiego życia, ale można sądzić, że związane ono było przede wszystkim z problemem opóźniającej się paruzji. Zwątpienie to było zasiewane i potęgowane przez działających w społeczności adresatów fałszywych nauczycieli (*pseudodidaskaloi*; por. 2 P 2,1), którzy drwili z oczekiwania na powtórne przyjście Chrystusa, wypierali się Go oraz propagowali rozluźnienie moralne.

W tej sytuacji autor listu czuł się zobowiązany do wzmocnienia prawdziwej, przekazanej bezpośrednio od apostołów wiary. Z jednej strony był on przekonany, że adresaci znają doskonale prawdy wiary, z drugiej jednocześnie był świadomy, że życie chrześcijańskie potrzebuje ciągłego przypominania, napominania i wsparcia.

Autor listu pisał go w perspektywie swej rychłej śmierci, dlatego też niekiedy próbowano 2 P określać mianem testamentu. Pismo posiada jednak strukturę typową dla starożytnego listu. Odpowiednio do niej, tekst kazalny znajduje się w korpusie listu, który rozpoczyna się

wraz z 2 P 1,12, a kończy w 2 P 3,13. Jego kontekstem poprzedzającym (2 P 2,1-16, łącznie z 2 P 3,1-7) jest przestroga przed błędnymi naukami, kontekstem następującym zaś (2 P 3,14-16, łącznie z 2 P 3,17-18) wezwanie do czujnego oczekiwania na dzień paruzji.

Wyznaczenie ram literackich perykopy jest dość problematyczne. W. 8. można wprawdzie uznać za jej początek literacki, jednakże wraz z w. 9. nawiązuje on wyraźnie do fragmentu poprzedzającego, w szczególności do w. 3n i stanowi kontynuację rozpoczętego tam wątku. W. 13. także można potraktować jako zakończenie perykopy, gdyż wraz z w. 14. rozpoczyna się fragment o zabarwieniu parenetycznym. Jego argumentacja jednakże jest wyraźnie zakorzeniona w analizowanej perykopie. W związku z tym, choć na podstawie krytyki literackiej w 2 P 3,8-13 można by uznać samodzielną jednostkę tekstową, mogącą samą w sobie stanowić podstawę kazania, dobrze by było, gdyby w pracy nad kazaniem poszerzyć tekst o ww. 3nn, a nawet o w. 14nn.

## **Komentarz**

**W. 8.** Podobnie jak w 2 P 3,1, autor zwraca się tu do adresatów jako do „umiłowanych”. W wierszu tym, wychodząc naprzeciw ich wątpliwościom oraz pytaniom dotyczącym czasu powtórnego przyjścia Zbawiciela, przytacza w formie parafrazy słowa Ps 90,4: *„Bo tysiąc lat w twoich oczach jest jak wczorajszy dzień miniony”*. Myśl o tej specyficznej Bożej rachubie czasu obecna jest także w tradycji rabinackiej – zdaniem rabinów na jeden dzień Boży składa się tysiąc lat (por. Jub 4,30).

Hagiograf zwraca więc uwagę na to, że drogi Boże są całkowicie odmienne od ludzkich. Bóg jest wieczny i choć działa w ludzkiej historii, a nie poza nią, to w żaden sposób nie jest ograniczony czasem, który jest wyłącznie kategorią przynależną stworzeniu. Ludzka rachuba czasu nie jest przydatna do badania i prób weryfikacji Bożego postępowania w dziele zbawienia człowieka. Paruzja jest dziełem Bożym i dlatego podlega też Bożej mierze czasu, w związku z czym wszelkie wątpliwości związane z jej opóźnieniem się nie powinny mieć w ogóle miejsca, ponieważ wynikają one tylko i wyłącznie z ludzkiego sposobu myślenia, nacechowanego różnymi ograniczeniami, a nie z faktu, że Bóg nie dotrzymuje swoich obietnic. Jeżeli coś wydaje się spóźnione lub opóźnione, to jest takim tylko w ludzkich oczach. Ponowne przyjście Chrystusa nie podlega żadnej wątpliwości i jest pewne, choć nie wiadomo, kiedy ono nastąpi.

Warto zwrócić uwagę, że autor 2 P bynajmniej nie nadaje swej wypowiedzi charakteru argumentu dla koncepcji chiliastycznych, jednakże w drugim stuleciu wiersz ten, od momentu powstania *Objawienia św. Jana* aż do czasów Ireneusza, a nawet nieco dłużej, taką właśnie funkcję pełnił i stanowił probierz prawowierności chrześcijańskiej nauki w tej mierze.

**W. 9.** W wierszu tym hagiograf kontynuuje swą argumentację. Podejmuje on tutaj, na co wskazuje wprowadzające wyrażenie *hos tines*, argument stanowiący główne ostrze krytyki ludzi poddających w wątpliwość ponowne przyjście Chrystusa. Ich zdaniem, jeśli słowa Zbawiciela dotyczące paruzji byłyby rzeczywiście prawdą, to musiałaby ona nastąpić już dużo wcześniej, ale tak się przecież nie stało, dlatego podejrzewają Boga o opieszałość. Tymczasem autor listu wyraźnie stwierdza: „*Nie zwleka Pan [z wypełnieniem] obietnicy (tes epangelias), chociaż niektórzy (hos tines) uważają [to za] opieszałość*” (por. też 2 P 3,4-5). Rzeczownik *he epangelia – obietnica* posiada na tym miejscu specyficzne znaczenie. Uwolniony jest od nurtu tradycji starotestamentowej, która wiązała z nim określone historiozbowcze treści i postawiony jest całkowicie w służbę wczesnochrześcijańskiego kerygmatu, który związał go przede wszystkim z zapowiedzią powtórnego przyjścia Chrystusa.

Zdaniem autora listu ludzie, którzy podejrzewają Boga o opieszałość, całkowicie się mylą, ponieważ Bóg nie jest opieszały, lecz cierpliwy. W 1 P 3,20 jest również mowa o cierpliwości Boga, ale w odniesieniu do pokolenia Noego. Temat Bożej cierpliwości jest często podejmowany w Biblii. Bóg jest cierpliwy, ponieważ jest dobry, ponieważ pragnie powstrzymać się od gniewu – myśl ta towarzyszy doświadczeniu zbawczej obecności i działalności Boga w Starym Testamencie (por. 2 Mż 34,6; 4 Mż 14,18; Ps 86,15). Powodem Bożej cierpliwości jest to, aby wszyscy się nawrócili. Myśl o tym, że nawrócenie jest decydującym warunkiem zbawienia pojawia się również w pismach rabinów. Bóg nie chce, by ginęły jednostki, lecz by nawrócili się wszyscy. Analogiczne stwierdzenia pojawiają się w Rz 2,4; 11,25-32, a przede wszystkim w 1 Tm 2,4: „[Bóg] *pragnie, aby wszyscy ludzie zostali zbawieni i doszli do poznania prawdy*”. Boża cierpliwość nie oznacza jednak pobłażliwości, lecz jest wezwaniem do doskonalenia się w wierze i przezornego oczekiwania na powtórne przyjście Zbawiciela.

**W. 10.** Rozważania prowadzone w ww. 8-9 pełnią funkcję swoistego wprowadzenia do w. 10, który rozpoczyna się często cytowanym w Nowym Testamencie logionem: „*Przyjdzie zaś dzień Pana jak złodziej*”. Zdaniem niektórych komentatorów jest to najwcześniej datowany i zapisany cytat wypowiedzi Jezusa. Przytoczony jest on już w najstarszym piśmie nowotestamentowym – 1 Tes 5,2, a także w Mt 24,43, Mk 3,27, Łk 12,39 i Obj 3,3; 16,15, a

więc pełnił w tradycji nowotestamentowej bardzo istotną rolę. Nie występuje natomiast w innych pismach apokaliptycznych. Dzień Pana nadejdzie jak złodziej, a więc nagle, nieoczekiwanie i niespodziewanie. Jest on dniem sądu i potępienia dla tych, którzy sprzeciwiają się Bogu.

Dzień Pana jest także dniem przemiany i „rozkładu” starego świata, co zostało przedstawione przy pomocy apokaliptycznej scenerii. Cały wszechświat: niebiosa, elementy, czyli gwiazdy, i ziemia ulegną totalnemu zniszczeniu (por. też OrSib III,88; TestLew 4,1). Myśl o całkowitym unicestwieniu świata nie jest już wyrażona w tak drastyczny sposób na żadnym innym miejscu Nowego Testamentu. Sąd i przemiana świata dokonane będą w dniu Pańskim przy pomocy ognia. Idea ta ma swoje źródło najprawdopodobniej w myśli perskiej, lecz występuje również u Platona, a przede wszystkim w filozofii stoickiej, która jednakże nauczała, że choć świat zostanie zniszczony przez ogień, to potem powróci do swej pierwotnej postaci. Chrześcijaństwo także głosiło pogląd o przemianie świata, lecz wyrażało to zupełnie innymi kategoriami – mowa jest o nowym niebie i nowej ziemi, o nowym stworzeniu, o tym, że cały kosmos zyska zupełnie nową jakość. W jaki jednak sposób wyobrażenie o przemianie świata przez „ekpyrosis” zostało zaadaptowane na grunt chrześcijański, nie jest do końca jasne i być może jest to zasługa dopiero autora 2 P.

Trudne do zinterpretowania jest zakończenie w. 10. Najprawdopodobniej należy je rozumieć w sensie retorycznego pytania, będącego logiczną konsekwencją myśli o zniszczeniu wszystkiego przez ogień: jeśli ziemia i dzieła na niej zostaną strawione przez ogień, to co jeszcze powinno być na niej znalezione?.

**W. 11.** Z przeświadczenia o tym, że w dzień Pana wszystko ulegnie przemianie przez ogień, wypływa pytanie o to, jak mają wobec tego postępować adresaci listu, którzy przetrwają tę katastrofę, podobnie jak Noe przeżył sąd Boży przez wodę (por. 2 P 2,5-9). Odpowiedź na to pytanie prowadzi ku parenezie. Adresaci nie powinni się poddawać i popadać w rezygnację, lecz tym bardziej winni się doskonalić w wierze i postępowaniu, winni święcie i pobożnie postępować, by należycie przygotować się na powtórne spotkanie ze Zbawicielem. Wezwanie to jest podjęte w dalszej części listu: *„Dlatego, umiłowani, oczekując tego, postarajcie się, abyście zostali przez Niego znalezieni bez skazy i nienaganni, w pokoju. Wy więc, umiłowani, wiedząc o tym wcześniej, miejcie się na baczności, abyście, zwiedzeni przez błędy ludzi nieprawych, własnej stałości nie doprowadzili do upadku”* (2 P 3,14.17).

**W. 12.** Wiersz ten ponownie przywołuje wyobrażenie o dniu Pańskim, z tym, że tutaj – jedyny raz w Nowym Testamencie – dzień powtórnego przyjścia Chrystusa nazwany jest

przez autora dniem przyjścia Boga (*he parousia tes tou theou hemeras*). Wierzący powinni na ten dzień oczekiwać z czujnością i gotowością – ów dynamiczny i czynny charakter oczekiwania podkreślony jest przez imiesłów czynny czasu terażniejszego *prosdokontes*. Czynne oczekiwanie, tak bardzo akcentowane przez autora listu, jest charakterystycznym elementem chrześcijańskiej egzystencji. Ale motyw czynnego oczekiwania wyrasta już z tradycji judaistycznej, w której stawiano pytanie, co człowiek jest w mocy uczynić, aby mieć udział w przyobiecany przez Boga zbawieniu, a także – która to myśl także jest obecna w analizowanym wierszu – co może uczynić człowiek, by przyspieszyć nadejście eschatologicznego zbawienia. W drugiej części wiersza autor znów przywołuje obraz przemiany wszystkiego przez ogień.

**W. 13.** Apokaliptyczny opis paruzji kończy się wizją nowych niebios i nowej ziemi, których oczekują wierzący. Przymiotnik *kainos* – *nowy* ma wyraźne zabarwienie eschatologiczne. Nie oznacza renowacji czy odnowienia, ale radykalną przemianę na nowe i nadanie wszystkiemu całkowicie nowej jakości. Nowe niebiosa i nowa ziemia nastaną po przemianie całego wszechświata przez ogień i będą one – jak pisze hagiograf – wypełnieniem Bożej obietnicy. W obrazie nowego eschatologicznego stworzenia autor rezygnuje z zapożyczeń o charakterze mitologicznym i nawiązuje wyłącznie do tradycji starotestamentowej. Nastanie nowego nieba i nowej ziemi zapowiadał już w swoim proroctwie Deutero-Izajasz: „*Oto ja stworzę nowe niebo i nową ziemię i nie będzie się wspominało rzeczy dawnych i nie przyjdą one na myśl nikomu*” (Iz 65,17; por. też Iz 66,22). Dla opisanie eschatologicznego zbawienia podobnym językiem posługują się inne księgi Noego Testamentu np. Rz 8,19-22; Obj 21,1.

Autor 2 P charakteryzuje nowe niebiosa i nową ziemię jako miejsce, w którym zamieszka sprawiedliwość. Nawiązuje w tym do wypowiedzi pism prorockich i apokaliptyki judaizmu. Mesjasz będzie „sprawiedliwy” (Za 9,9; PsSal 17,35) i „sprawiedliwe” jest jego dzieło (Jr 23,5n; PsSal 17,25; HenEt 38,2). Sprawiedliwość jest cechą charakterystyczną ery mesjańskiej i nowego eschatologicznego eonu (HenEt 10,18). Cecha ta – zgodnie z użyciem terminu *dikaio syne* w obu listach Piotra – przysługuje ludziom jako ich wartość w oczach Bożych. Zamieszkanie sprawiedliwości jest stanem, kiedy wszystko odpowiada Bożej woli i kiedy niknie wszelka niesprawiedliwość.

Dominik Nowak